

Sygn. akt III APa 25/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran SSA Jolanta Cierpiał
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **B. W.**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego (...) S.A. w W. oraz pozwanej (...) Sp. z o.o.
z siedzibą w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 6 maja 2014 r. sygn. akt VI P 71/12

1. oddala apelację strony pozwanej;

2. oddala apelację interwenienta ubocznego.

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)	SSA Ewa Cyran
----------------------	------------------------------	---------------

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółka z o.o. z siedzibą w P. kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania i 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie - począwszy od

listopada 2011r., z tytułu skutków wypadku przy pracy, jakiemu uległa w dniu 13 września 2010r. podczas pracy w zakładzie pozwanej spółki na maszynie do wycinania rzemyków (tzw. krajalnicy).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z o.o. z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała żądanie pozwu w całości.

Interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiła (...) z siedzibą w W., wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego i kwotą 34 zł stanowiącą opłatę skarbową od pełnomocnictw według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, w sprawie VI P 71/12, zasądził od pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł (pkt 1), zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę w kwocie 500 zł za listopad 2011r. oraz w kwotach po 1.000 zł miesięcznie, począwszy od grudnia 2011r., płatne do 5-go dnia każdego kolejnego miesiąca (pkt 2), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), koszty postępowania stosunkowo rozdzielił, nakazując ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 3.357 zł i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu (pkt 4) wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.561 zł (pkt 5).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

Powódka urodziła się w dniu (...)

Pozwana - (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. produkuje obuwie. W zakładzie są 24 maszyny łącznie, w tym 11 wykrawających i 1 do cięcia rzemieni, a 13 maszyn szwalniczych, 2 maszyny klejące oraz 7 maszyn formujących obuwie, a nadto funkcjonuje taśmociąg. Praca w zakładzie jest jednozmianowa. Maszyny napędzane są elektrycznie, hydraulicznie lub pneumatycznie. Tylko około 20 procent pracy wykonywanej jest ręcznie.

Powódka świadczyła na rzecz pozwanej pracę od 11.09.2006 r. do 8.11.2011 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie zatrudnienia wykonywała pracę do 30.11.2007r., jako monter obuwia - pracownik produkcji, od 1.12.2007 r. jako krojca - pracownik produkcji. W okresie 1.07.2010r. wynagrodzenie powódki oscylowało na poziomie od 1524,36 zł do kwoty 2003,60 zł netto.

Stosunek pracy rozwiązał się w trybie art. 53 § 1 pkt 1 b kp. z powodu niezdolności powódki do pracy przekraczającej okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku rehabilitacyjnego. W okresie od 13.09.2010r. do 08.11.2011r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Powódka w dniu 13.09.2010r. rozpoczęła pracę o godz. 5.45, jako krojca elementów do obuwia. Od godz. 6.00 do godz. 8.20 wykonywała wykroj cholewy na wykrawarce ATOM. Powódka od godz. 6:28 rozpoczęła wykroj tzw. części obuwia do pojedynczych czterech modeli obuwia.

Po zakończeniu ww. wykroju przystąpiła do wycinania rzemyków o szerokości 3 mm z przygotowanego przez siebie płata skóry o wymiarach: szerokość 11 cm, długość 110 cm Wycinanie rzemyków powódka wykonywała na tzw. krajalnicy do cienkich pasów, jednak przed przystąpieniem do pracy na tej maszynie nie ustawiała jej ani nie regulowała, nie podnosiła osłony.

Podczas wycinania rzemyków tj. pod koniec przecinania płata skóry na rzemyki, nastąpiło wciągnięcie prawej ręki pod obracające się noże. Zdarzenie miało miejsce między godz. 8.45 a 8.55.

Mechanicy podjęli starania celem uwolnienia ręki powódki z maszyny. Powódka doznała rany ciętej II, III i IV palca prawej ręki. Rękę powódki owinięto bluzą, a na jej ramieniu zaciągnięto opaskę. Do zakładu pracy przybyło pogotowie, które po udzieleniu powódce pierwszej pomocy przewiozło ją do Szpitala Wojewódzkiego w P., gdzie została przyjęta

na Oddział Ortopedyczny. W tym samym dniu ok. godziny 17 wykonano operację opracowania kikutów amputowanych palców III i IV dłoni prawej.

Powódka w stanie dobrym wypisana do domu w dniu 24.09.2010r. Powódka została wypisana z rozpoznaniem urazowej amputacji palców III i IV ręki prawej.

Dalsze leczenie powódka podjęła w (...) w P., gdzie na skutek braku czynności palców dłoni prawej, skierowana została celem konsultacji do neurologa i na badanie (...). Dnia 24.09.2010 roku wykonano badanie (...) i stwierdzono prakcję wszystkich nerwów kończyny górnej na wysokości ramienia prawego. Powódkę leczono rehabilitacyjnie bez poprawy. Stan taki utrzymuje się, co potwierdza ostatnie (...) z 2013 roku.

W dniu 13.09.2010r. przed powódką przy krawalnicy pracowała I. T., która nie demontowała osłony. Maszyna została ustawiona przez mechanika - M. D. (1) ok. dwa tygodnie przed zdarzeniem i od tego czasu nie dokonywał on zmian. W praktyce maszyna ta była obsługiwana przez powódkę i I. T..

Noże maszyny to tarcze o średnicy około 10 cm. Są one zabezpieczone tarczą z pleksi. Osłona jest zamocowana za pomocą dwóch śrub, które znajdują się w tak zwanych „fasolach” czyli owalnych wycięciach za pomocą, których reguluje się wysokość osłony. Mechanik osłonę z reguły ustawia w najniższym położeniu. Pozostaje wtedy przerwa. Śruby regulacyjne są na motylkach i nie wymagają klucza. Krawędź pleksi była równa, nie było widać śladów ingerencji - odcięcia. Materiał w maszynie był podkładany i obracany ręcznie. Maszyna miała wyłącznik od prądu. Aby noże zaczęły się obracać trzeba było nacinać pedał i po jego zwolnieniu noże się natychmiast zatrzymywały, ruch noży nie był szybki.

Po wypadku powódki maszyna została wycofana i wprowadzono nową maszynę.

W stosunku do powódki przeszkolenia stanowiskowego dokonała I. T., która została przeszkolona przez osobę, która przywiozła maszynę.

Powódka w dniu wypadku miała tipsy.

Po wypadku sporządzono protokół nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym stwierdzono, iż doszło do ciężkiego indywidualnego wypadku przy pracy, powodującego czasową niezdolność do pracy od 13.09.2009r. którego skutkiem była częściowa amputacja III i IV palca prawej ręki, przecięcia blaszki paznokcia II palca prawej ręki. Ustalono następujące przyczyny wypadku przy pracy:

a) techniczno-materiałowe:

1. zmiana konstrukcji osłony zabezpieczającej (obcięcie dolnej krawędzi osłony). Zmiana konstrukcji osłony przez wcześniejszego użytkownika powinna zostać zidentyfikowana podczas wstępnej oceny sprawdzającej z dokumentacją techniczną maszyny.
2. brak zabezpieczenia przed uruchomieniem maszyny w warunkach, gdy ustawienie osłony było możliwe w pozycji umożliwiającej włożenie palców pod noże robocze. Brak zabezpieczenia powinno zostać zidentyfikowane podczas sprawdzania wstępnego uruchomienia w porównaniu z ogólnymi przepisami bhp.

b) organizacyjne:

1. dopuszczenie do pracy maszyny bez wymaganej oceny (kontroli) wstępnej. Brak jest (jednoznacznej procedury określającej sposób dokonywania wstępnej

oceny maszyny dostarczonej do zainstalowania w zakładzie.

2. niedostateczne przeszkolenie powódki w zakresie bezpiecznej pracy na maszynie. Nieposiadanie przez zakład dokumentacji technicznej uniemożliwiło przeprowadzenie prawidłowego procesu szkolenia stanowiskowego. Spowodowało to przekazanie błędnych informacji dotyczących obsługi maszyny.

c) wynikające z zachowań ludzkich:

1. niewłaściwe ustawienie osłony zabezpieczającej, nie sprawdzenie prawidłowego oparcia osłony na prowadnicy. Brak wiedzy o bezpiecznej pracy maszyny, wynikł z wadliwego procesu szkolenia stanowiskowego.

2. Posiadanie przez poszkodowaną przedłużonych nakładek na paznokcie. Dokonanie niepełnej oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy i nie wprowadzenie zakazu noszenia dodatkowych nakładek na paznokcie podczas obsługi maszyny.

Postanowieniem z 12.10.2010r. Prokuratura Rejonowa w Pile na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. umorzyła śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 13.09.2010 roku w P. na terenie firmy (...) wypadku przy pracy, któremu uległa B. W., w skutek którego doznała m.in. ciężkiego uszkodzenia nerwów: pośrodkowego i promiennego prawej kończyny oraz pourazową amputację III palca ręki prawej na poziomie paliczka dalszego, co spowodowało ciężką długotrwałą chorobę w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 112 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Decyzją z 1.06.2011r. (...) Oddział w K. (...) przyznał powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres: od 14.03.2011 do 11.07.2011 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru. Decyzją z 27.06.2011r. (...) Oddział w K. (...) przyznał powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres: od 12.07.2011r. do 8.11.2011r. w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Powódka od dnia wypadku do 8.11.2011r. pobierała zasiłek rehabilitacyjny, który wynosił ponad 1700zł.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku z 13.02.2012r. ustalono 42% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 13.09.2010 r. W treści orzeczenia wskazano, iż określony orzeczeniem z dnia 17.06.2011 r. procentowy uszczerbek na zdrowiu wynoszący 32% uległ pogorszeniu do 42 % .

W oparciu o decyzję ZUS z 7.07.2011r. powódce przyznano pierwotnie jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy z 13.09.2010r. w łącznej wysokości 20.640 zł. W związku zaś z faktem, iż lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem ustalił pogorszenie uszczerbku na zdrowiu o 10 punktów % przyznano jej odszkodowanie w wysokości 6.450 zł.

Od dnia 09.11.2011r. (tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego) powódce przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Od 9.11.2011r. do 31.12.2011r. powódką otrzymała rentę w kwocie 695,04 zł. Od dnia 1.02.2012r. wysokość świadczenia do wypłaty ustalono na poziomie 607,79 zł. W okresie od 1.03.2012 r. wysokość zwaloryzowanej renty z tytułu niezdolności do pracy stanowi miesięcznie kwota 748,00 zł brutto (podstawa wymiaru renty wynosi 1142,01zł), z kolei od 1.03.2014r. podstawę opodatkowania stanowi miesięcznie kwota 791,00 zł brutto tj. do wypłaty 486,85 zł.

Powódka została orzeczeniem o niepełnosprawności z 20.06.2012r. zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności - obecnie do 30.06.2014r.

(...) z siedzibą w W. wypłaciło powódce kwotę odszkodowania w wysokości 30.504,74zł.

Powódka na etapie przedsądowym wystąpiła do pozwanego oraz jego ubezpieczyciela o wypłatę świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, uzyskując odpowiedź odmowną. Przeprowadzone pomiędzy stronami rozmowy nie przyniosły skutku.

Bezpośrednią przelożoną powódki była I. T..

Powódka jest praworęczna. Obecnie powódka nie ma żadnej możliwości korzystania z prawej ręki z uwagi na jej porażenie do łokcia w dół. Powódka zachowała kończynę, ale z uwagi na porażenie nerwów jest ona całkowicie bezwładna i utraciła zdolności zarówno chwytne i czynnościowe prawej ręki. Stan tj. kończyny u powódki odpowiada amputacji. Biegły sądowy stwierdził u powódki uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 54 %.

Powódka niechętnie mówi o swoich dolegliwościach. Czuje wstyd i skrepowanie w miejscach publicznych z uwagi na uraz ręki zeznania. Odczuwa ból, w związku z tym przyjmuje tabletki przeciwbólowe. Powódka ma trudności z wykonywaniem czynności dnia codziennego np. wiązaniem butów, ubraniem się.

Powódka w ramach NFZ przeszła rehabilitację - elektrostymulację nerwów, masaże i gimnastyka placów. Na zabiegi jeździła 4-5 razy do P., w związku z tym prywatnym samochodem pokonywała drogę około 18 km w jedną stronę.

Co pół roku powódka jeździ na neurologa, a częściej do ortopedy.

Powódka nie może wykonywać pracy w dotychczasowym zawodzie, ale możliwe jest jej zatrudnienie w zakładzie pracy chronionej. W okresie od 13.09.2010r. Powiatowy Urząd Pracy w C., Powiatowy Urząd Pracy w P. nie dysponowały ofertami pracy dla osoby z wykształceniem średnim - technik logistyki.

Powódka mieszka z konkubentem oraz dwójką dzieci w wieku 17 i 12 lat. Dzieci uczą się w P.. Obecnie konkubent dowozi dzieci do szkoły, a wcześniej robiła to powódka. Konkubent powódki jest na rencie w wysokości 1870 złotych

Uszczerbek na zdrowiu powódki wpływa na sytuację rodzinną, gdyż jej konkubent został obciążony obowiązkami domowymi, które dla powódki są uciążliwe. Konieczna jest pomoc osób trzecich np. przy koszeniu trawy, które odbywa się - średnio raz na dwa tygodnie. Jednorazowy koszt to 150 złotych.

Powódka wraz z konkubentem kupiła auto S. (...) z automatyczną skrzynią biegów za kwotę 14.000 złotych. Konkubent powódki przeszedł kurs prawa jazdy. Powódka natomiast nadal jeździ F. (...), w którym założono dźwignię umożliwiającą zmianę biegów.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wydał wyżej szczegółowo opisany wyrok.

Apelację od powyższego wyroku złożył interwenient uboczny (...) S.A. z siedzibą w W., w części tj. w punktach 1, 2 i 4. Apelujący zarzucał:

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, co polegało na dokonaniu wybiórczej oceny dowodów i w wyniku tego pominięcie dowodów świadczących o całkowitym zaspokojeniu roszczenia powódki o zadośćuczynienie przez interwenienta ubocznego, przed wytoczeniem o nie powództwa w niniejszej sprawie;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 235 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wyniku tego dowolne przyjęcie, że powódce założono opaskę uciskową bezpośrednio po wypadku, podczas gdy wyłączną podstawą takiego wniosku są ustalenia poczynione podczas badania podmiotowego powódki przez biegłego sądowego ortopedę - traumatologa w opinii z dnia 15 marca 2014 roku;

3. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez niedozwolone uzupełnienie podstawy faktycznej powództwa i dokonanie przez Sąd Okręgowy samodzielnego ustalenia, że odpowiedzialność za szkodę wywołaną uszkodzeniem nerwów długich prawej kończyny górnej powódki ponosi pozwany, bowiem to jego pracownicy udzielając powódce pierwszej pomocy założyli na prawe ramię powódki opaskę uciskową;

4. błąd w ustaleniach faktycznych - polegający na błędnym przyjęciu, że: (I) interwenient uboczny wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 30.504,74 zł (II) pracownicy pozwanego, udzielając powódce pierwszej pomocy założyli na jej prawe ramię opaskę uciskową, która mogła doprowadzić do uszkodzenia nerwów długich prawej kończyny górnej (III) uszkodzenie nerwów długich prawej kończyny górnej powódki, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 13 września 2010 r.;

II. naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1. art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 363 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy opierając się na takich samym twierdzeniach o źródle swojej krzywdy powódka skierowała roszczenie o zadośćuczynienie do interwenienta ubocznego, roszczenie to zostało zaspokojone w całości co do prowadziło do wygaśnięcia roszczeń;

2 naruszenie art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez nałożenie na pozwanego obowiązku odszkodowawczego w zakresie szkody, co do której powódka nie udowodniła, aby pozostawała ona w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy (tj. w zakresie skutków prakcji nerwów);

3 naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą ustaleniem przez Sąd, że powódce przysługuje renta z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości a także zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania za obie instancje, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł także pozwany, w części, tj. w pkt 1, 2, i 4., zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nietrafnym przyjęciu, iż w dniu zdarzenia przed przystąpieniem do pracy na maszynie do wycinania rzemyków powódka nie ustawiała jej, nie regulowała i nie podnosiła osłony, a jej palce mieściły się pod osłoną również w przypadku prawidłowego jej ustawienia, a nadto na błędnym pominięciu, iż powódka w pełni świadomie pracowała przy podniesionej osłonie i rażąco nieostrożnie podsunęła palce pod osłonę, a stąd też wyłączną przyczyną zdarzenia i jego skutków było zawinione zachowanie powódki,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nietrafnym przyjęciu, iż pozwana dopuściła się w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy zaniechań pozostających w związku przyczynowo-skutkowym z wystąpieniem szkody, a powódka nie przyczyniła do powstania szkody,

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nietrafnym pominięciu ustaleń, iż w pozwanej spółce żadna czynność nie odbywa się automatycznie, a materiałem zawsze musi operować człowiek,

4) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 435 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie,

5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nietrafnym pominięciu okoliczności wynikającej z decyzji ZUS z dnia 10.03.2014 r., iż kwota do wypłaty - 486,85 zł wynika z wcześniejszego potrącenia kwoty 197,66 zł z powodu egzekucji administracyjnej, a stąd też kwota netto renty wynosi około 700 zł miesięcznie,

6) błędne ustalenie w stanie faktycznym, iż powódka poszukiwała pracy w zakładach pracy chronionej, ale nie otrzymała ofert,

7) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. art. 217 § 1, 2 i 3 kpc, 227 kpc i 207 § 1 i 6 kpc w związku z art. 278 kpc i art. 328 § 2 kpc poprzez niezasadne oddalenie przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew wniosków dowodowych,

8) naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc, art. 286 kpc i art. 235 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

9) naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 321 § 1 kpc poprzez nietrafne wyjście ponad podstawę faktyczną powództwa i niedozwolone jej uzupełnienie poprzez ustalenie, że odpowiedzialność za szkodę wywołaną uszkodzeniem nerwów długich prawej kończyny górnej powódki (a zatem za szkodę w zakresie przekraczającym skutki samej amputacji palców) ponosi pozwana z uwagi na to, iż zdaniem Sądu Okręgowego to jej pracownicy założyli opaskę uciskową na prawe ramię powódki,

10) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegające na dokonaniu wybiórczej oceny dowodów i w wyniku tego pominięcie dowodów świadczących o całkowitym zaspokojeniu ewentualnego roszczenia powódki o zadośćuczynienie przez interwenienta ubocznego jeszcze przed wytoczeniem powództwa,

11) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nietrafnym przyjęciu, iż pracownicy pozwanego, udzielając pierwszej pomocy powódce zaciągnęli jej na prawym ramieniu opaskę uciskową, która spowodowała prąsję (porażenie) nerwów długich kończyny prawej górnej, choć z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika wniosek odmienny,

12) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na oczywiście błędnym przyjęciu, iż pomiędzy przedmiotowym wypadkiem z dnia 13.09.2010 r., udzielaniu powódce pierwszej pomocy, a uszczerbkiem powódki na zdrowiu, wykraczającym poza amputację palców - w szczególności w zakresie uszkodzenia nerwów kończyny prawej górnej - zachodzi adekwatny, normalny związek przyczynowy,

13) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nietrafnym przyjęciu, że powódka uzyskała od interwenienta ubocznego kwotę 30.504,74 zł tytułem odszkodowania,

14) naruszenie prawa materialnego art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i art 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., art. 444 § 2 k.c. i art. 444 § 2 kc w związku z art. 361 § 1 kc w związku z art. 300 kp poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

W oparciu o wyżej sprecyzowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, a nadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w obu instancjach według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie obu apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanego i interwenienta ubocznego nie są zasadne, co skutkowało ich oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Zarzuty sprecyzowane w obu apelacjach zasadniczo pokrywały się, stąd też Sąd Apelacyjny dokonał ich łącznej oceny.

Przede wszystkim chybiony był zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c., błędnie bowiem zarzucano, że pozwana spółka nie prowadzi zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody i nie odpowiada na zasadzie ryzyka.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że podstawą odpowiedzialności pozwanej spółki na zasadzie ryzyka jest art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i nie zachodzą okoliczności wyłączające tę odpowiedzialność.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. - prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis

art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/2000). Przez „ruch przedsiębiorstwa” rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/2000). Przesłanki odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Rozszerzona odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka istnieje, pod warunkiem że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Bez znaczenia dla odpowiedzialności przedsiębiorstwa jest bezprawność działania. Dlatego nawet wówczas, gdy działanie przedsiębiorstwa było zgodne z wymogami określonymi przez prawo oraz z przyjętymi powszechnie nakazami ostrożności – będzie ono odpowiadało, jeśli zaistnieją i zostaną wykazane przesłanki odpowiedzialności.

Mając powyższe na uwadze należało podzielić ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwany niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powódki z dnia 13 września 2010r. jako podmiot prowadzący na własny rachunek zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (zakład produkujący obuwie), ponieważ szkoda została wyrządzona powódce przez ruch tego zakładu. Nie ma wątpliwości, że zakład pozwanego jest zakładem, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., ponieważ jego działalność zasadniczo opiera się na funkcjonowaniu maszyn do produkcji obuwia, napędzanych elektrycznie, pneumatycznie lub hydraulicznie (11 maszyn wykrawających, 1 maszyna do cięcia rzemieni, 13 maszyn szwalniczych, 2 maszyny klejące, 7 maszyn formujących obuwie, 1 taśmociąg). W zakładzie pozwanego jedynie ok. 20 % pracy wykonywane jest ręcznie. Nie ma przy tym znaczenia argument podnoszony przez apelującego pozwanego, że maszyny te są „mało skomplikowane” w obsłudze. Oczywistym jest także, że nawet jeśli w pozwanym zakładzie wykorzystywane są maszyny, to ich obsługą zawsze musi zajmować się człowiek, nie zmienia to jednak ustalenia, że zakład pozwanego jest zakładem, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c.

Powódka doznała wypadku przy pracy podczas wykonywania czynności na maszynie do wykrawania rzemyków (tzw. krajalnicy), a zatem w ruchu przedsiębiorstwa. Istotne jest, że prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. za wszystkie osoby, które zostały włączone w ruch przedsiębiorstwa, a zatem także za pracowników tego przedsiębiorstwa. Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w świetle art. 435 § 1 k.c. rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo, nakładając na niego odpowiedzialność tak za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w sytuacji braku takiego zawinienia, a przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem przedsiębiorcy a szkodą.

Nadto brak jest okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę, tj. brak wyłącznej winy powódki, jak również brak podstaw do przyjęcia, aby wyłączną winę za powstanie szkody ponosiła osoba trzecia. W szczególności pozwany nie wykazał, aby wyłączną winę ponosiła powódka, ponieważ podniosła osłonę i świadomie pracowała przy podniesionej osłonie maszyny a także rażąco nieostrożnie podsunęła palce pod osłonę. Wbrew zarzutom apelujących – okoliczność taka nie wynika z zeznań powódki, czy świadka I. T.. Z zeznań świadka I. T. wynikało natomiast, że nigdy nie widziała, aby powódka podnosiła osłonę maszyny. Świadek nigdy też nie zastała maszyny z podniesioną osłoną, wskazując, że nie było takiej potrzeby (k. 262). Z kolei powódka w swoich zeznaniach stanowczo zaprzeczyła, żeby pracowała przy podniesionej lub zdjętej osłonie. Wskazała również, że nikt z pracowników nie podnosił osłony podczas ruchu maszyny (k.287). Także z wyjaśnień powódki z dnia 17 września 2010r. wynikało, że nie odkręcała ani nie zakręcała osłony (k. 130). A z wyjaśnień powódki z dnia 14 września 2010r. wynikało, że osłona maszyny była założona (k. 129). Powódka przyznała, że jej palce mieściły się w przerwę pod osłoną. Powyższe znajduje także pośrednio potwierdzenie w zeznaniach świadka M. D. (2), który jest mechanikiem zatrudnionym u pozwanego, a który ustawiał maszynę przed wypadkiem. Świadek ten wskazał, że co prawda ustawił osłonę maszyny w najniższym położeniu, ale zostawiając pod nią przerwę.

Istotne jest również, że w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn przedmiotowego wypadku przy pracy stwierdzono, że przyczynami wypadku przy pracy (techniczno – materiałowymi) były zmiana konstrukcji osłony zabezpieczającej i brak zabezpieczenia przed uruchomieniem w warunkach, gdy ustawienie osłony było możliwe w pozycji umożliwiającej włożenie palców pod noże robocze; a także dopuszczenie do pracy maszyny bez wymaganej oceny wstępnej oraz niedostateczne przeszkolenie powódki w bezpiecznej pracy na maszynie. Pozwany zakład jest profesjonalistą, na którego ustawodawca nałożył - jako na pracodawcę - szereg obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Jak trafnie ustalił zatem Sąd Okręgowy - do wypadku przy pracy powódki doszło w ten sposób, że podczas wycinania przez nią rzemyków na krajalnicy (przy czym palce powódki mieściły się pod osłoną maszyny), nastąpiło wciągnięcie prawej ręki powódki pod obracające się noże, a powódce nie można przypisać wyłącznej winy za skutki wypadku.

W konsekwencji pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce na podstawie art. 435 § 1 k.c.

Błędny był także zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez nałożenie na pozwanego obowiązku odszkodowawczego w zakresie szkody, co do której powódka nie udowodniła, aby pozostawała ona w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy (tj. w zakresie skutków prąksji nerwów).

Przede wszystkim należy podkreślić, że bezsporne w sprawie było, że powódka uległa wypadkowi w dniu 13 września 2010r. podczas pracy na maszynie do wycinania rzemyków (tzw. krajalnicy). W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń w postaci urazowej amputacji palców III i IV dłoni prawej, a następnie także prąksji (porażenia) nerwów długich kończyny górnej prawej (uszkodzenie nerwu promieniowego, pośrodkowego prawego i łokciowego). Biegły sądowy ortopeda stwierdził u powódki łączny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 54 %.

Apelujący kwestionowali, że obrażenia w postaci porażenia nerwów kończyny górnej prawej pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Zarzucali, że Sąd Okręgowy całkowicie dowolnie przyjął, że pracownicy pozwanego założyli powódce opaskę uciskową na rękę bezpośrednio po wypadku, co skutkuje ustaleniem odpowiedzialności pozwanego również za porażenie nerwów prawej ręki powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak sprecyzowany zarzut jest bezzasadny.

Niewątpliwie z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że przed wypadkiem powódka nie miała żadnych dolegliwości zdrowotnych mogących spowodować u niej porażenie nerwów ręki, w tym nie zdiagnozowano u niej żadnych zmian neurologicznych nie związanych z wypadkiem, czy też nie doznała działania innych czynników mechanicznych, nie związanych z wypadkiem. Okoliczności takich apelujący nie wykazali, w szczególności nie wskazali żadnej innej realnej przyczyny, która mogła spowodować u powódki porażenie nerwów ręki.

Bezsporne jest natomiast, że takie porażenie nerwów ręki zostało rozpoznane u powódki krótko po wypadku, w wypisie szpitalnym powódki z dnia 13 września 2010r. podano bowiem prąksję nerwów długich kończyny górnej prawej. Z opinii biegłego sądowego ortopedy, uzupełnionej opinią ustną, wynika, że co prawda sama amputacja palców nie prowadzi samoistnie do porażenia nerwów kończyny górnej, ale przyczyną tego porażenia może być założenie opaski uciskowej na ramię powódki bezpośrednio po wypadku, celem zatamowania krwi. Uzasadniając powyższe biegły zaznaczył, że po wypadku powódka mogła poruszać palcami, a zdolność tę utraciła dopiero później. Biegły uzasadniając swoją tezę podał, iż z badań (...) wynika, że nerwy ręki nie przewodzą a przerwanie nastąpiło na wysokości połowy ramienia, co może odpowiadać miejscu założenia opaski. Zdaniem biegłego sądowego z uwagi na fakt, iż powódka jest osobą bardzo drobną, w sytuacji gdy opaska została zaciśnięta z dużą siłą to nawet 20 - 30 minut ucisku wystarczyło dla porażenia nerwów. Biegły sądowy zaznaczył, iż przed wypadkiem powódka nie była obciążona żadnymi chorobami, czy nie doznała takich zdarzeń, które mogły spowodować taki przebieg zdarzenia. Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, uznając opinię biegłego za miarodajną, podzielił ustalenie Sądu I instancji, że zaciśnięcie opaski u powódki na półtorej godziny mogło wywołać opisywany skutek w postaci porażenia nerwów. Nie tylko zatem amputacja palców, ale również prąksja nerwów długich prawej kończyny górnej na wysokości ramienia pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy. Treść opinii biegłego wskazuje,

iż związek między porażeniem nerwów a wypadkiem istniał, bowiem to sposób udzielania pierwszej pomocy powódce przez pracowników pozwanego, a zatem zachowanie podjęte bezpośrednio po zdarzeniu, pozostaje w związku przyczynowym z urazem. Biegły wskazał, że z wywiadu lekarskiego od powódki wynikało, że w czasie udzielania pierwszej pomocy powódce, pracownicy założyli jej na prawe ramię opaskę uciskową. Co prawda biegły nie podał jednoznacznie, kiedy opaska uciskowa została zdjęta, bowiem w dokumentacji lekarskiej nie było takiej informacji, jednak wiarygodnie wyjaśnił, że najpóźniej miało to miejsce w szpitalu, bowiem dla każdego lekarza jest jednoznaczne, że przy takim uszkodzeniu należy uciskać miejsce urazu a nie ramię. Oczywistym jest także, że z tych samych przyczyn takiej opaski nie założyli powódce ratownicy medyczni z pogotowia, czy służba medyczna w szpitalu.

Uwzględniając powyższe - jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy - związek przyczynowy może występować jako adekwatny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Nawet pośredni związek przyczynowy pomiędzy wadliwym działaniem lub zaniechaniem a szkodą może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę. Bezpośrednim skutkiem wypadku była zatem amputacja palców, natomiast wtórnym skutkiem jest porażenie nerwów prawej kończyny górnej. Pozwany ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę powódki obejmującą łączny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 54 %.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelujących – Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw ani do zmniejszenia zadośćuczynienia zasądanego na rzecz powódki, w szczególności poprzez uwzględnienie kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela w wysokości 30.504,74 zł tytułem zadośćuczynienia, ani do przyjęcia, że roszczenie o zadośćuczynienie zostało całkowicie zaspokojone przez interwenienta ubocznego, co doprowadziło do wygaśnięcia roszczeń z tego tytułu wobec obu apelujących.

Odnosząc się do powyższego w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c.- jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 4). Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego.

Analizując wyżej wymienione okoliczności, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że kwota wypłacona powódce przez interwenienta ubocznego w wysokości 30.504,74 zł tytułem zadośćuczynienia, nie zrekompensowała krzywdy powódki doznanej na skutek wypadku przy pracy - w całości, dlatego należało zasądzić na jej rzecz zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 50.000 zł.

Zważyć należy, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. - odpowiednia. Przepis ten nie precyzuje zasad ustalania jej wysokości. Decydujące znaczenie ma tu rozmiar doznanej krzywdy, gdyż zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż nie dający się ściśle określić rozmiar krzywdy sprawia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku na zdrowiu oraz przynosiła poszkodowanemu realną kompensację cierpień fizycznych i psychicznych. Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki

obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego (por. orzeczenia SN: z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł zasądzone przez Sąd Okręgowy – wraz z zadośćuczynieniem wypłaconym przez interwenienta ubocznego, rekompensuje krzywdę powódki zaistniałą na skutek doznanego wypadku przy pracy.

Analizując wyżej wymienione okoliczności, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, należało przede wszystkim uwzględnić rozmiar i rodzaj obrażeń doznanych przez powódkę, a także intensywność jej cierpień fizycznych i psychicznych oraz czas ich trwania – zarówno bezpośrednio po wypadku jak i w okresie późniejszym, a także stopień powstałego u niej kalectwa. W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń w postaci urazowej amputacji palców III i IV dłoni prawej, a następnie także prakcji (porażenia) nerwów długich kończyny górnej prawej (uszkodzenie nerwu promieniowego, pośrodkowego prawego i łokciowego), co stanowi łącznie długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 54 %. W związku z powyższymi obrażeniami powódka doznała cierpień fizycznych - bezpośrednio po wypadku, w szpitalu, w trakcie rehabilitacji, a także psychicznych (obawa przed ostrymi przedmiotami, wstyd wobec osób trzecich, trudności przy wykonywaniu codziennych czynności). Niewątpliwie również cierpienie fizyczne nadal towarzyszy powódce, bowiem na co dzień w dalszym ciągu odczuwa ona ból. Cierpienia i dolegliwości fizyczne powódki z pewnością przedkładają się na jej kondycję psychiczną zwłaszcza, że ma ona świadomość nieodwracalności jej sytuacji zdrowotnej. Dysfunkcja porażenna dłoni i nadgarstka pozbawiła powódkę możliwości chwytnych dłoni, jak i uniemożliwiła lub utrudniła wykonywanie wszystkich czynności wymagających prac oburęcznych, w tym czynności dnia codziennego. Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał że następstwa wypadku oraz długotrwałość, skala uszczerbku a także cierpienia psychiczne i fizyczne uzasadniają zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 50.000zł, które ma na celu kompensatę doznanej przez powódkę krzywdy, bowiem wbrew zarzutom apelujących roszczenie powódki o zadośćuczynienie nie wygasło.

Wbrew zarzutom apelujących Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował także art. 444 § 2 k.c. i na tej podstawie trafnie ustalił wysokość przysługującej powódce renty.

Podkreślić należy, że zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta ta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych, co bezsprzecznie miało miejsce w analizowanej sprawie bezpośrednio po wypadku, jakiemu uległa powódka.

W niniejszej sprawie powódka pracowała zarobkowo w chwili wypadku i otrzymywała wynagrodzenie, które wynosiło średnio ok. 2.560 zł miesięcznie. Po wypadku stan zdrowia uniemożliwia jej wykonywanie pracy zawodowej, została bowiem uznana za osobę częściowo niezdolną do pracy. Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że w następstwie wypadku nastąpiło u powódki zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość, wyrażone uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie wynagrodzenia, jakie powódka mogła osiągnąć przy pełnej sprawności organizmu. Powyższe uzasadnia zasądzenie na jej rzecz renty wyrównawczej. Sąd Okręgowy ustalając wysokość renty wyrównawczej trafnie uwzględnił, iż powódka z ZUS otrzymuje obecnie świadczenie z tytułu renty, a zatem zaistniała potrzeba zaliczenia tej kwoty na poczet dochodzonej renty wyrównawczej. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie bez potrzeby ponownego ich powoływania.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelujących, iż przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej należało uwzględnić to, że powódka jest tylko częściowo niezdolna do pracy i może wykorzystać pozostałą zdolność zarobkowania, Sąd Apelacyjny wskazuje, że powódka podjęła próby znalezienia zatrudnienia, jednakże bezowocnie,

co wynika z pisma Powiatowego Urzędu Pracy, w którym wskazano na brak ofert pracy w zawodzie wyuczonym przez powódkę. Podkreślić tutaj należy, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy. Przy czym obowiązek wykorzystania pozostałej zdolności do pracy ulega wyłączeniu w przypadku rzeczywistej niemożności podjęcia zatrudnienia, tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie.

W konsekwencji kwota 1.000 zł renty (od grudnia 2011r.) nie jest wygórowana i została ustalona zgodnie z art. 444 § 2 k.c.

Również kolejne zarzuty apelujących, dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego nie były zasadne.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa, by podstawa naruszenia prawa procesowego nadawała się do rozpoznania, skarżący powinien określić działanie (zaniechanie) sądu naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać - w nawiązaniu do hipotezy tego przepisu - na czym polegało jego naruszenie a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie. Wykazanie, że sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Apelujący zarzucali naruszenie 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 235 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, co polegało na dokonaniu wybiórczej oceny dowodów i w wyniku tego pominięcie dowodów świadczących o całkowitym zaspokojeniu roszczenia powódki o zadośćuczynienie przez interwenienta ubocznego, a także dowolne przyjęcie, że powódce założono opaskę uciskową bezpośrednio po wypadku.

Sąd Apelacyjny odniósł się do oceny powyższych okoliczności w pierwszej części rozważań, analizując zarzuty naruszenia prawa materialnego i argumentacja ta jest tutaj w pełni aktualna. Podkreślić jedynie należy, że Sąd I instancji bardzo szczegółowo wywiódł dlaczego określonym dowodom dał wiarę i w jaki zakresie a innym dowodom wiarygodności odmówił, natomiast okoliczność, że z prawidłowo przeprowadzonych dowodów - w tym z opinii biegłego sądowego ortopedy - Sąd Okręgowy wywiódł wnioski niezgodne z oczekiwaniem strony, nie może stanowić skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji nie ma podstaw do odmowy wiarygodności opinii biegłego w części dotyczącej faktu i skutków założenia powódce opaski uciskowej, tym bardziej, że bezsporne jest, że powódka po wypadku doznała porażenia nerwów, a apelujący nie wskazali żadnej innej przyczyny takiego urazu. Z kolei okoliczność, że ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powódki kwotę 30.504,74 zł tytułem zadośćuczynienia, wbrew zarzutom apelujących, nie spowodowała wygaśnięcia roszczenia powódki o zadośćuczynienie, o czym Sąd Apelacyjny wypowiedział się powyżej, a tym samym brak jest wpływu zarzucanego uchybienia na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Chybiony był także zarzut apelującego pozwanego naruszenia przepisów postępowania art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c., 227 k.p.c. i 207 § 1 i 6 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez stronę pozwaną wniosków dowodowych. Zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe, w tym o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych: z zakresu budowy i eksploatacji maszyn, z zakresu bhp, z zakresu neurologii i rehabilitacji, z zakresu medycyny pracy - zmierzały bowiem do nieuzasadnionego przedłużania postępowania, w sytuacji wyjaśnienia istoty sporu dotyczącego podstaw uzupełniającej odpowiedzialności pozwanego

i ustalenia istotnych z tego punktu widzenia okoliczności, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Reasumując – zarzuty sprecyzowane w apelacjach pozwanego i interwenienta ubocznego, nie były zasadne, a tym samym nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelujących.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, uznając obie apelacje za bezzasadne, zgodnie z art. 385 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu.

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)	SSA Ewa Cyran
----------------------	------------------------------	---------------